Nr. 110. Sobota 21 kwietnia 1928 r. 20 gr.

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legjonowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Nowy poseł polski w Tokjo

B. poseł polski w Belgradzie, p. Zdzisław Okecki, mianowany posłem przy rządzie japońskim,

udaje się w końcu b. miesiąca do Tokjo.

W ciągu blisko dwu lat placówką dyplomatyczną Polski w Japonji kierował jako charge d'affaires pułk. Wacław Jędrzejewicz, który pełnił również funkcje attache wojskowego.

Zbrojna interwencja Japonji w Azji

Wojska japońskie wkroczyły do Mandżurji

LONDYN 20.4. Agencja Reutera donosi z Tokjo: Wobec niebezpiecznej sytuacji, jaka wytworzyła się w prowincji Szantung na skutek nowej ofensywy nacjonalistów przeciwko wojskom północnym, rząd japoński postanowił wysłać tam z Tien-Tsinu 3 kompanje żołnierzy oraz wyekspedjować do Tsing-Tao **brygadę, złożoną z 5000 ludzi** z oddziałami łączności i inżynierji.

Zarządzenia te mają na celu ochronę życia i mienia zamieszkałych w zagrożonych okolicach Japończyków.

LONDYN 20.4. Donoszą z Tokjo: Cesarz zatwierdził uchwałę gabinetu co do wysyłki wojsk na ląd chiński. **Szósta dywizja piechoty** zostaje wysłana do prowincji Szantungu. Ładowanie jej na okręty już się zaczęło.

Dywizja wraz z całym wyekwipowaniem będzie już w poniedziałek w Tsingtau, gotowa do wymarszu. Tymczasowe koszty interwencji Japonji w Chinach obliczane są na 2,9 miljonów jenów.

Cesarz HIROKITO
władca Japonji.

Gen. CZANG-TSO-LIN
wódz armji mandżurskiej.

LONDYN 20.4. Donoszą z Pekinu, że stosunki japońsko-chińskie zaostrzają się w sposób niepokojący. W Tsingtau wylądował pierwszy oddział marynarzy japońskich, którzy mają być wysłani do Mukdenu **dla ochrony kolei** południowo-mandżurskiej.

Marszałek Czang-Tso-Lin postanowił odpowiedzieć na wysyłkę wojsk japońskich proklamacją stanu wojennego w Mukdenie. Należy wkrótce spodziewać się starć pomiędzy żołnierzami **chińskimi i japońskimi**. Nacjonaliści chińscy wybili szyby w hotelu „Jamato" w Pekinie. Odłamki szkła raniły 4 Japończyków.

LONDYN 20.4. — Tel. wł. — Korpus ekspedycyjny wojsk japońskich w Mandżurji wynosi na razie **10.000 żołnierzy**. Wojska japońskie okupować mają Mukden.

Wojska chińskie, pozostające pod komendą dyktatora Chin północnych marszałka Czang-Tso-Lina, zajęły **groźną postawę** wobec okrętów japońskich, usiłujących wysadzić na ląd pierwsze oddziały wojska.

Osłona krążowników i kontrtorpedowców okazała się niewystarczającą. Z portu Jokohamy skierowano na wody chińskie nową eskadrę floty.

LONDYN 20.4. — Tel. wł. — Wojna domowa w Chinach weszła w nową fazę. Wojska południowe uderzyły na front wojsk północnych. Doniesienia o wynikach walk są sprzeczne.

Komenda wojsk północnych donosi o zwycięstwach swojej armji, równocześnie generalny sztab w Nankinie zawiadamia o wielkich klęskach wojsk północnych w prowincji Kwantung.

Front wojsk północnych został podobno **przerwany**. 4.000 żołnierzy Czang-Tso-Lina dostało się do niewoli zwycięskiej armji południowej.

LONDYN, 20.4. Doniesienia z Tokjo stwierdzają, iż w stosunkach chińsko-japońskich zaszedł **stanowczy zwrot**. Prezes ministrów Tanaka oświadczył przedstawicielom prasy, że Japonja czyniąc to, nie pragnie zdobyczy terytorjalnych w Chinach. Japonja pragnie tylko bronić swoich praw.

Rząd japoński dopóty **nie wycofa wojsk swoich** z Chin, dopóki nie osiągnie całkowicie spełnienia swych żądań.

Gdyby interesy Japonji były zagrożone w Chinach południowych, to rząd japoński wyśle tam również oddziały wojska. Głównym dowódcą wojsk japońskich w Chinach został mianowany przez cesarza generał Jamada.

BERLIN 30.4. „Tel-Union" podaje dzisiaj z Londynu wiadomość, która brzmi nieprawdopodobnie w stosunku do informacji o wylądowaniu wojsk japońskich w Tsingtau. Według „Tel-Unionu" pomiędzy Czang-Tso-Linem i Japonją zawarto układ, regulujący sprawę sporną, dotyczącą kolei w Mandżurji.

Jak uzdrowić Sejm?

Jeden z wybitnych posłów „Jedynki", zwolennika prawa konstytucyjnego i regulaminowego,

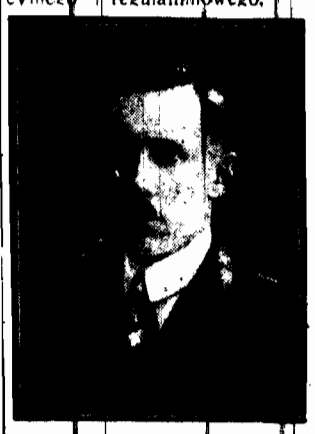

poseł ADAM PIASECKI,

którego niezwykle interesujące oświadczenie w sprawie uzdrowienia parlamentaryzmu polskiego zamieściliśmy w numerze świątecznym, w dalszym ciągu wywiadu takie snuje uwagi na przyszłość:

„Ważną sprawą jest także zastrzeżenie w regulaminie *pierwszeństwa przedłożeń rządowych przed wnioskami poselskimi*. Parlamenty francuski i angielski bronią się bardzo energicznie przed zalewem wniosków poselskich, ograniczając czas ich rozpatrywania.

Ilość podpisów pod takim wnioskiem trzeba podnieść z 15 na 50. Zgłaszanie poprawek na plenum winno być uzależnione od 20 podpisów.

Reformy wymaga też procedura głosowania nad poprawkami do ustaw wracających z Senatu do Sejmu.

Wielką wagę przywiązuję też do utworzenia specjalnej *komisji ustawodawstwa*, powołanej do badania każdej ustawy z punktu widzenia prawnego, zgodności z konstytucją i w stosunku do obowiązującego ustawodawstwa".

Kilkaset miljonów strat

dało trzęsienie ziemi w Bułgarji

Przerażeni mieszkańcy Sofji opuszczają zagrożone miasto

SOFJA, 20.4. Szkody spowodowane ostatniem trzęsieniem ziemi są bardzo znaczne. W całem mieście Filipopolu, z wyjątkiem części środkowej, położonej na wzgórzu, znać ślady trzęsienia.

W mieście Kolezil runął szpital i kościół katolicki.

Miasta Butadżi, Manoli, Tresti, Belosen, Sadowo i inne są tak dalece zniszczone, że pozostały z nich jedynie gruzy.

Liczba ofiar w miarę poszukiwań stale wzrasta. Dotąd z pod gruzów wydobyto przeszło 100 zabitych.

Linje kolejowe, drogi oraz linje telefoniczne i telegraficzne znacznie ucierpiały.

Po ostatniem trzęsieniu ziemi zaobserwowano ciekawe zjawisko. W miejscowościach Sztylejewo i Manoli, wytrysnęły nieznane dotąd źródła i zalały okolice.

W Sofji panuje panika. Wiele rodzin opuszcza stolicę i wraz z dobytkiem umyka w popłochu z zagrożonego miasta.

Jak dotąd szkody obliczają na kilkaset miljonów lewów.

SOFJA 20.4. Najmocniej odczuto trzęsienie ziemi w tych dzielnicach Filipopola, które znajdują się na najniższym poziomie miasta. Na wschód od Filipopola wstrząsy zniszczyły kilka miejscowości, między in. szkołę rolniczą w Sadowie. Dworzec w Filipopolu jest uszkodzony. Poziom kolei na wschód od Filipopola, na przestrzeni 2 klm., obniżył się o dwa metry, przez co komunikacja kolejowa jest utrudniona. Wieś Pragcely została doszczętnie zniszczona. Z pod gruzów domów wydobyto tam wiele trupów.

Prezes ministrów Ljapczer i minister pracy udali się do Filipopola. Liczbę zabitych w Filipopolu podają na 15 osób, rannych na 85. Wiele osób z przerażenia postradało zmysły.

Min. Zaleski przed wyjazdem z Rzymu

akcentuje serdeczny sojusz *Polski z Francją*

PARYŻ 20.4. Minister Zaleski udzielił przedstawicielowi jednego z dzienników francuskich przed swoim wyjazdem z Rzymu wywiadu na temat stosunków polsko-francuskich.

Minister Zaleski zaznaczył, że serdeczny i przyjazny stosunek Polski do Francji wskutek jego rozmów z Mussolinim absolutnie nie ucierpiał. Polska zna wartość przyjaźni francuskiej i umie ją należycie ocenić.

Wizyta rzymska miała na celu przedewszystkiem odświeżenie osobistych stosunków z Mussolinim i rozszerzenie podstaw do współpracy na forum międzynarodowem. Wynurzenia niektórych dzienników francuskich, usiłujących przypisać wizycie tej inne cele, są dla ministra zupełną niespodzianką.

Dążenia Polski co do ściślejszej współpracy z Włochami nie powinny wzbudzać u poważnych polityków francuskich żadnych obaw, czy nieufności względem Polski.

Stan zdrowia Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA 20.4.

Marszałek Piłsudski przed kilku dniami uległ przeziębieniu, które w następstwie wywołały newralgiczne bóle w ręku.

Celem radykalnego usunięcia bólów Marszałek postanowił poddać się intensywnej kuracji naświetleniowej i od wczoraj przebywa w szpitalu Ujazdowskim.

Poza tem stan zdrowia Marszałka Piłsudskiego jest jaknajlepszy.

Skandaliczna mistyfikacja

„Trzęsienie ziemi" w Bytomiu miało pokryć niedbalstwa niemieckich baronów węglowych

BYTOM, 20.4. Fałszywe doniesienie oficjalnego Biura Wolffa o trzęsieniu ziemi w Bytomiu było lansowane ze strony niemieckich baronów węglowych i miało na celu zmylenie opinji publicznej i uchylenie się od odpowiedzialności za przedsięwzięcie robót górniczych bez odpowiednich środków zabezpieczenia.

Stacja sejsmograficzna w Raciborzu żadnego trzęsienia ziemi na Śląsku nie zanotowała.

Szalona śnieżyca na wybrzeżu Labradoru

opóźni triumfalny przylot „Bremenu" *do Nowego Jorku*

LONDYN, 20.4. Powrót lotnika irlandzkiego majora Fitzmaurice'a na Greenleys-Island miał nastąpić w dniu dzisiejszym ale zapewne będzie odłożony z powodu śnieżycy, która szaleje nad wybrzeżem Labradoru.

Inżynier z fabryki Junkers'a przyleciał dziś z zapasowem śmigłem dla „Bremenu" do Quebec'u i natychmiast udał się do Muray Bay skąd zapasowe części samolotu miała być przesłane „Bremenowi". Lotnicy zamierzali w poniedziałek lub we wtorek przylecieć do Nowego Jorku. Przypuszczają jednak, że przylot „Bremenu" opóźni się z powodu śnieżycy.

W Nowym Jorku czynione są przygotowania na przyjęcie lotników. W dniu, w którym lotnicy przyleca, ma być ograniczony ruch samolotów przynajmniej w tej połaci powietrznej, którą przeleci „Bremen". Tylko samoloty prasowe, filmowe i rządowe mogą podczas lotu „Bremenu" zbliżać się do niego na odległość mniejszą, niż 800 metrów.

Złe wróży Bałkanom

słodki uśmiech Cziczerina w stronę Mussoliniego

Sowiety marzą o sojuszu włosko-turecko-rosyjskim

BERLIN, 20.4. Nacjonalistyczna Telegraphen-Union donosi z Moskwy, że Cziczerin omawiał z ambasadorem włoskim politykę Mussoliniego w stosunku do Polski i Turcji.

Według informacyj agencji niemieckiej, Sowiety chętnie witają zbliżenie włosko-tureckie, ponieważ dążą ze swej strony do sojuszu włosko-turecko-sowieckiego.

Od sojuszu takiego spodziewa się Cziczerin wzmocnienia stanowiska sowietów na Bałkanie.

Nowy statek handlowy „Niemen"

W pierwszych dniach maja zawinie do Gdyni nowy statek handlowy „Niemen", największy z posiadanych przez „Żeglugę polską". Zdjęcie nasze przedstawia moment spuszczania statku na wodę w stoczni Craig i Taylor w Anglji. W stoczni zebrali się świadkowie uroczystości, między innymi radca handlowy poselstwa polskiego w Londynie p. Poklewski-Koziełł i jego małżonka, matka chrzestna „Niemna".

Wyjazd Calondera do Genewy

ze skargą na rząd polski

KATOWICE 20.4. Prezes komisji mieszanej Calonder opuścił w dniu onegdajszym Katowice, udając się do Genewy. Ma on złożyć na ręce Eryka Drummonda skargę na rząd polski za to, że po nie wziął w obronę przed atakami prasy i demonstracjami

65.000 dolarów

za opis wyprawy „Bremen"

LONDYN 20.4. Biuro Reutera donosi z Nowego Yorku, że w prasie tamtejszej ukazały się pierwsze sprawozdania z wyprawy „Bremen", podpisane przez uczestnika lotu von Huenefelda. Autor otrzymał za sprawozdania honorarium w sumie 65.000 dolarów.

Zdobywcy!

W nieustannej walce człowieka z żywiołami przyrody coraz świetniejszych cudów odwagi dokazuje duch — wieczny rewolucjonista!

Duch ten waży się dziś — ponad bezkresem oceanów — na skrzydłach lotnictwa.

Ostatnio dwaj Niemcy oraz Irlandczyk wpisali imiona swe w rozwartą księgę nieba tuż obok imienia Hawkera i Lindbergha.

Hunefeld, Koehl i Fitzmaurice: pierwsza trójca żeglarzy powietrznych, którzy dokonali przelotu nad Atlantykiem, kierując się ze wschodu na zachód, od brzegów Europy ku Ameryce.

W dążeniu do przerzucenia błękitnego mostu, wiążącego obu kontynenty, nie dali się zastraszyć ani wichrom, ani ciemnościom, ani orszakowi katastrof, któremi poprzedniczy ich okupili swe szalone przedsięwzięcie.

Od zguby częstokroć dzieliło ich jedno poruszenie skrzydła. Na wątłym sterze spoczywało ich życie. U bezmiennej powłoki wisiała nadzieja ratunku!

Gdy wylądowali na głuchej i pustynnej wyspie, okazało się, że od rozbicia i śmierci w wirach morza ocaliła ich kropla benzyny! Ostatnia kropla benzyny przed skonaniem motoru i śmigła!

Ta kropla benzyny, kropla, która zdecydowała o życiu i zwycięstwie lotników, będzie jednem z najwspanialszych i najbardziej wzruszających świadectw, jakie sama ślepa głucha materja wystawia zdobywczemu geniuszowi Człowieka.

Benzyny w zbiorniku, zasilającym motor, mogło zbraknąć: ale bohaterstwa i entuzjazmu pędzącego serca młodości w lot oceanowy nie zbrakło i nie zbraknie nigdy! *W. R.*

— Podatek gruntowy w Sowietach na rok 1928 wynosi 400 miljonów rubli. Jednocześnie przyspieszono procedurę sekwestrowania majątku ruchomego, w razie niezdolności płatniczej podatników

WŁOSI
DALI GORZKĄ LEKCJĘ
naszym warchołom

Słowa, zamienione w Rzymie między Mussolinim a min. Zaleskim, stały się osnową, na której cała krajowa prasa włoska haftuje wzorzyste kwiaty komplementów pod adresem Polski i jej teraźniejszych rządów.

— „Odrodzenie (risorgimento) polskie — pisze „Tribuna", jeden z naczelnych organów rzymskich — nie może i nie powinno być ujmowane tylko ze stanowiska oportunizmu i rachub dyplomatycznych.

— „Polska, owa Polska, która wyrosła z wojny światowej, odpiera niebezpieczeństwo zewnętrzne, zdobywa poprzez trudy równowagę gospodarczą, powściąga wybujałości parlamentaryzmu, nie dające się pogodzić z ładem i jednością rządu, Polska owa jest aktem życia europejskiego, który świadczy o tężyźnie cywilizacji łacińskiej i chrześcijańskiej."

Ta pochwała dla rządów obecnego gabinetu, kierowanego ręką Marszałka Piłsudskiego, nabiera tem większej wymowy, że wyszła z pod pióra jednego z najwyższych dostojników hierarchji faszystowskiej, podpisującego się literami r. f. d.: (—Forges Davanzati).

Jakże jaskrawo i dodatnio słowa pochwały tej odbijają od ciemnych i ponurych barw, któremi tenże odłam prasy włoskiej malował stan naszego kraju przed dwoma laty, w przededniu odmiany Majowej!

Dla nas i dla Czytelników naszego pisma, opinja włoskiej „Tribuny" nie jest niespodzianką. Nie czekaliśmy na świadectwa obce, aby zrozumieć i uznać ogrom zasług Marszałka Piłsudskiego, położonych dla Polski i dla cywilizacji europejskiej.

Ale chcielibyśmy wiedzieć, w jakiej uczują się skórze ci polscy partyjnicy, którzy klękając przed Mussolinim, mieli tylko tępą, ślepą i zaciekłą nienawiść dla wielkiej postaci Piłsudskiego?!?

Dziś doczekali się, że właśnie człowiek Mussoliniego daje im lekcję lojalności wobec ojczystego rządu! Właśnie senjor i senator honorowanego przez nich faszyzmu zawstydza ich publicznem wskazaniem, jak należy pojmować patrjotyzm polski!

Niechże teraz partyjnicy w skruszę i pokorze spożyją pianę swej wściekłości! Niech uderzą się w piersi!

Niech przekreślą swój domorosły faszyzm, lub — niech przekreślą sami siebie!

Polska w wyścigu technicznym świata
Mowa min. Moraczewskiego w komisji budżetowej Sejmu

WARSZAWA 20.4.

Komisja budżetowa Sejmu na posiedzeniu wieczornem przystąpiła do rozważania preliminarza ministerstwa robót publicznych. Pierwszy przemawiał min. *Moraczewski:* W roku zeszłym budżet min. robót publ. nominalnie wynosił 87 i pół milj., a rzeczywiście przerobiono około 113 milj. W obecnym roku nominalnie wynosi on 134 milj., a z dodatkiem budżetu inwestycyjnego 213 milj. Jeżeli doliczymy nadzwyczajne wydatki, które jednak powtarzała się co roku, okaże się podwyżka o 100 proc. Nie jest to wzrost wielki! Zresztą budżet w wydatkach o tyle jest nierealny, że za te pieniądze nie będzie można wykonać zamierzonych robót. Wpływa na to wzrost cen robocizny i

lichwa materjałów budowlanych.

Co do cegły, to koszt produkcji 1000 cegieł powinien wynosić 37 do 40 zł. Aby przeciwdziałać lichwie, Bank Gospodarstwa Kraj. daje kredyt tylko tym cegielniom, które zobowiążą się do sprzedawania cegły z doliczeniem 20—25 proc. zysku do ceny własnych kosztów. W ustawie o lichwie zaliczono cegłę do artykułów pierwszej potrzeby.

Cement jest nietylko silnie skartelowany, ale teraz łącza się dwie silne grupy w jedną gospodarczą całość i będziemy już

pod dyktatem jednej firmy.

Innego wyjścia niema, jak wybudowanie własnej cementowni. Wyszukaliśmy teren, zwróciliśmy się do jednych fachowców w tej sprawie w Europie, do duńskich przedsiębiorców dla zrobienia projektu nowoczesnej cementowni i przystąpimy do budowania rządowej cementowni.

Co do drożyzny kamienia, w budżecie są dość znaczne pozycje na własne kamieniołomy. Mamy na myśli 3 kamieniołomy, które chcielibyśmy rozwinąć na Wołyniu nad Horyniem i w Kielcach w górach Świętokrzyskich. Szwajcarzy opracowują nam projekt, przy którym możnaby produkować 300 do 400 tys. ton rocznie, ale trudność w tem, że z małej stacji w Zagłębiu trzebaby wypuszczać 15 do 20 pociągów dziennie, co prawie jest wykluczone. Trzecim jest kamieniołom w Czorsztynie, gdzie jest materjał bardzo dobry.

Przyczyną drożyzny żelaza jest

bezczelna taktyka kartelu żelaza,

który nigdy nie chce zgóry powiedzieć cen. 5-procentowego opustu, który swego czasu wymusiło min. handlu, kartel nie dotrzymuje. Musimy więc zaczekać, aż ceny będą niższe. Tymczasem eksperymentujemy z konstrukcjami z żelaza spawanego elektrycznością w miejsce żelaza nitowanego i budujemy pod Łowiczem pierwszy tego rodzaju most w Europie. Ryzyko przy tem nie będzie duże — 100.000 zł.

P. Hausner (PPS): I życie ludzkie.

Min. Moraczewski: Ją pierwszy przejdę przez ten most. Przy wszystkich dalszych budowach zaoszczędzimy 15 proc. żelaza.

Drożyzna drzewa

wywołana jest tem, że wdział jeszcze eksportujemy drzewo okrągłe zamiast tartego. Aby nie sprowadzać asfaltu amerykańskiego, ministerstwo zainicjowało studja, czy nie uda się tego asfaltu zastąpić materjałem rodzimym.

Rogatki zostały już wszędzie zniesione.

Zniesienie rogatek i mostowego jest w związku z projektowanym

podatkiem od samochodów,

z którym wystąpimy przed Sejm.

Co do budynków — tu studjujemy różne materjały zastępcze. Zagranicą niema ani jednego elementu budowy, któryby nie był przerobiony na 20 różnych sposobów. Powstała już fabryka dziurkowanego cementu we Lwowie, druga powstaje w Warszawie.

Cena budowy jednej izby

będzie dzięki temu zniżona z 7000 do 5000 a może dojść do 4500 zł. Są też nowe postępy techniczne w budowie dróg za pomocą kombinacji drzewa z cementem — jest to patent polski. Przy budowaniu mostów drewnianych używamy kombinacji drzewa i betonu. Do budowy dróg odbywają się próby z krzemowaniem, co jest

z użyciem szkła wodnego,

którego się używa także do ścian. Przy pomocy tej marzenie Żeromskiego o szklanych domach, które dziś wcale nie jest dalekie od ziszczenia.

Co do planu elektryfikacji kraju to trzymamy się tego, że główne ciągi elektryczne powinny być w rękach państwa i chłodno traktujemy oferty amerykańskie i angielskie. Dochodzą one do 160 milj. dolarów w ciągu 4 do 5 lat. Wolimy jednak za parę lat zaciągnąć na ten cel pożyczkę zagraniczną lub wewnętrzną.

Projekt osuszenia Polesia

obejmie 1.800.000 akrów. Będzie to największe przedsięwzięcie tego rodzaju w Europie. Projektiren będziemy robili przez 5 lat, kosztem półtora milj. rocznie.

Sprawozdawca preliminarza robót publicznych p. *Chadzyński* (NPR): Ilość objektów, pozostałych do odbudowy, wynosi 300 tysięcy. W ziemiankach mieszka jeszcze 50 tysięcy ludzi. Potrzebne kredyty wynoszą 243 miljony złotych, przyczem stanowią tylko częściową pomoc w odbudowie.

Odbudowa wsi

dokonywa się wyłącznie z daniny jasowej. Źródło to jest niedostateczne i na wyczerpaniu.

Referent proponuje zwiększenie dochodów budżetu zwyczajnego o 600 tys. W zwyczajnych wydatkach proponuje zwiększenie pozycji na drogi państwowe o 500 tys. zł.

P. Trampczyński (ZLN) rozwodzi się nad kwestją osuszenia Polesia. P. Trampczyński rozmawiał o tem przypadkowo z p.p. Czyczerinem i Wojkowem, co do ułożenia wspólnego planu a nawet do wyszukania dawnego projektu z czasów carskich. Miałoby to znaczenie także polityczne i podniosłoby nasz „prestige". Świat podejrzewa nas, że lada dzień wybuchnie

wojna polsko - sowiecka,

temu zadałoby kłam takie współdziałanie.

Przekonałem Czyczerina — mówił p. Trampczyński, — że to jest także w interesie Sowietów. Powiedział on wprawdzie, że Rosja na to

nie ma pieniędzy,

a ja odpowiedziałem, że i my nie mamy ale samo wypracowanie planu wymaga kilku lat, a potem może kapitał tem się zainteresuje.

Ameryka chce się uczyć od Polski
Sensacyjna propozycja Chile
dla zakopiańskiej Szkoły Przemysłowej

Sztuka polska, od lat przebijająca się na czoło zdobyczy kulturalnych i cywilizacyjnych świata, odniosła nowy, wspaniały sukces, tem znamienniejszy, że uzyskany zdala od świata oficjalnego wystaw i reprezentacyj, gdzie sporo robi się dla artyzmu, lecz jeszcze więcej dla postronnych koncesyj i względów.

Terenem nowej zdobyczy sztuki naszej jest daleka republika chilijska.

Aż tam, za morza i oceany, na drugą półkulę świata dotarła wieść o kunszcie polskiej wytwórczości ludowej, o arcydziełach sztuki podhalańskiej, o nowych prądach i świetnych wynikach pracy w państwowej szkole przemysłu drzewnego w Zakopanem.

Chile przy obecnym kursie polityki wewnętrznej zdąża wszystkiemi drogami do wytworzenia jednolitej masy narodowościowej, wypełniającej ramy republiki i w tym celu sfery kierujące chciałyby również rozbudzić żywsze tętno produkcji ludowej i podnieść ją do możliwie najwyższej wysokości artystycznej.

Gdzie szukać pomocy?

Pierwsi, którzy zwrócili się na tychmiast z odpowiednią ofertą do Szkoły Sztuk Pięknych w Santiago, w stolicy Chile, byli Francuzi. Że mieli czem się pochwalić i czem zarekomendować — łatwo zrozumieć.

Ale oto, co zaszło? Oferta francuska bez żadnej postronnej ingerencji była odrzucona.

Dyrekcja szkoły, znająca wspaniałe eksponaty sztuki podhalańskiej, jeszcze z czasów paryskiej wystawy dekoracyjnej postanowiła pomocy szukać u Polaków.

Zwrócono się do konsulatu polskiego w Santiago z prośbą zaoferowania jednemu z artystów-pedagogów polskich stanowiska profesora w tamtejszej akademji artystycznej. W sprawie tej konsul polski w Santiago, p. Ignacy Domeyko, zwrócił się do zakopiańskiej szkoły przemysłu drzewnego. Rząd chilijski pokrywa podróż kandydata tam i z powrotem, ofiarując dogodne warunki i gotów jest zawrzeć kontrakt na 2 — 4 lata.

Nie trzeba dodawać, jak świetną propagandą sztuki polskiej będzie praca Polaka na tem stanowisku. Jak słychać ubiega się o nie jeden z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych naszych artystów.

Statek „Jadwiga"
spuszczono na wodę

Dziś w stoczni angielskiej Palmersa odbyło się spuszczenie na wodę statku pasażerskiego „Żeglugi Polskiej", „Jadwiga". Statek obliczony jest na 300 pasażerów i przeznaczony do obsługi żeglugi przybrzeżnej Gdańsk — Gdynia.

100 miljonów marek niemieckich okupu
za niewolę ekonomiczną Litwy

BERLIN 20.4. — Tel. wł. — Wczoraj o godz. 4 po południu rozpoczęły się rokowania niemiecko - litewskie o traktat handlowy. Pertraktacje trwać będą blisko 14 dni, a ceną zawarcia traktatu ma być pożyczka w sumie 100.000.000 marek, o którą zabiega rząd Waldemarasa.

Pół metra śniegu
na Śląsku niemieckim
Stacje kolejowe przepełnione podróżnymi zatrzymanych pociągów

BYTOM 20.4. Śnieżyca, która szalała nad Śląskiem niemieckim, poczyniła poważne szkody i spustoszenia.

Cały szereg pociągów utknął w drodze.

Olbrzymie masy śnieżne spadły w takiej ilości, jakiej nie widziano w ciągu całej zimy. Warstwa śniegu dochodzi miejscami do pół metra.

Ruch kołowy odbywa się z wielkiemi przeszkodami. Dworce stacyj śląskich przepełnione są publicznością, zatrzymaną w drodze.

Wiele miejscowości pozbawione są prądu elektrycznego. Poziom wody w rzekach podniósł się znacznie i grozi powodzią.

11 PASAŻERÓW
w katastrofie samolotowej

SARAGOSSA 20.4. — Tel. wł. — Samolot pasażerski linji lotniczej Madryt — Barcelona uległ wczoraj katastrofie w pobliżu Belchite. Ośmiu pasażerów odniosło ciężkie rany, trzech natomiast zostało lżej rannych.

Marsz sportowy
we frakach

BERLIN 20.4. Dziś w południe dwu berlińskich kelnerów rozpoczęło marsz do Genewy, jako siedziby międzynarodowego Związku kelnerów.

Obaj odbywać będą drogę we frakach z przewieszonemi tabliczkami z napisem: Berlin — Genewa piechotą.

Pewna berlińska firma zobowiązała się dostarczać wędrowcom obuwia i skarpetek, aby te części garderoby mogli utrzymać w przyzwoitym stanie.

Bez wielkiego powodzenia
zaczęliśmy konkursy nicejskie
Polacy na trzeciem miejscu

NICEA 20.4. W konkursie otwarcia „handicap" porucznik Zgorzelski na „Lezginie" zdobył 3-cie miejsce. Por. Gzowski na „Jaskrawym" 9-te, mjr. Dobrzański na „Zeterze" — 10, ppułk. Rómmel na „Oberku" i por. Szosland na „Ali" otrzymali wstęgi honorowe.

W konkursie o nagrodę hoteli nicejskich dla jeźdźców i koni, którzy nigdy w zawodach nicejskich udziału nie brali, por. Sałęga na „Melli" uzyskał 4-te miejsce, a na „Basi" 5-te.

W konkursie o nagrodę księżnej Aosty pierwsze miejsca zajęli znowu Francuzi.

Por. Gzowski na „Milordzie" i „Jaskrawym" osiągnął 5-te miejsce, por. Szosland na „Ali" i „Łaskawym Panie" — 7-me, zaś ppułk. Rómmel, rotm. Królikiewicz, por. Sałęga i por. Zgorzelski zdobyli wstęgi honorowe.

W łańcuchu rozmów o traktat polsko-niemiecki
Ważny epizod na radzie ministrów w Berlinie

BERLIN 20.4. — Tel. wł. — Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu pod przewodnictwem wicekanclerza Hergta przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes, złożył sprawozdanie o ujęciu w formę protokółu porozumienia, osiągniętego w Wiedniu z min. Twardowskim w sprawie zasad dalszych rokowań polsko-niemieckich. Gabinet Rzeszy przyjął sprawozdanie dr. Hermesa do wiadomości.

Ze strony niemieckiej oświadczają, że jeśli rząd polski ze swej strony również zaakceptuje protokół wiedeński, tworzący, zdaniem rządu niemieckiego, wystarczającą podstawę do dalszych rokowań, wówczas merytoryczne rokowania traktatowe zostaną podjęte z początkiem przyszłego tygodnia.

Przed przejściem do kwestyj taryfowo-celnych rokowania obejmą ponownie rozpatrzenie porozumienia w sprawie osiedlenia, a w szczególności rozważenie życzeń niemieckich, zgłoszonych w wyniku wydania dekretu granicznego.

Kto się urodził dnia 21 kwietnia
jest człowiekiem silnej woli, zamkniętym w sobie

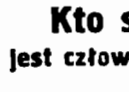

Solidny, cierpliwy, zdecydowany, zaciekły, praktyczny, wnioski swe opiera na doświadczeniu życiowem.

Ma wielkie zdolności do tworzenia projektów. Jest pewny zwycięstwa.

Jego wielkie zdolności umysłowe, a zwłaszcza dyplomatyczne — pozwolą mu triumfować nad wrogami. Jest to człowiek o wielkiej potędze duchowej, zamknięty w sobie.

Chorobliwy. Organizm jego wykazuje nom i fizyk.

skłonność do cierpień serca lub gardła. Nadmiar sił życiowych może sprowadzić niebezpieczne uderzenia krwi do głowy.

Kto urodził się o północy lub w południe, poddany jest bardziej ograniczającym warunkom życia. Kto urodził się od północy do wschodu słońca — może zdobyć majątek. Osobie dziś urodzonej od zachodu słońca do północy — grożą ewentualnie utraty posiadanego majątku, lub też wielkie trudności w jego zdobyciu.

Dnia 21 kwietnia urodzili się: William Shakespeare i Biot, słynny astro-

O poezji i kulturze
możemy mówić spokojnie
Odczyt polskiego konsula

BYTOM 20.4. Na zaproszenie kobiecej ligi pokoju, wolności i porozumienia w Bytomiu, tamtejszy polski konsul generalny, dr. Szczepański wygłosi w dn. 26 b. m. w języku niemieckim odczyt o Kasprowiczu.

Komitet organizacyjny wysłał zaproszenia do wybitnych osobistości na Śląsku Opolskim. Prelekcja generalnego konsula podkreśla znaczenie intelektualnego zbliżenia polsko - niemieckiego nad czem pracuje Liga.

Komunista Braun czy jego widmo?
W małem miasteczku pomorskiem zrobił się wielki ruch

BERLIN 20.4. Berlińska policja polityczna otrzymała zawiadomienie wczoraj wieczorem, że w Köslin na Pomorzu liczni mieszkańcy miasteczka zauważyli ściganego listami gończemi komunistę Ottona Brauna, uwolnionego podstępem z więzienia w Moabicie.

Wysłany natychmiast na miejsce większy oddział urzędników policyjnych, mimo całonocnych poszukiwań nie zdołał natrafić na ślad zbiega.

Po jego przyjaciółce Oldze Benario zaginął wszelki ślad.

Qui pro Quo — na komisji budżetowej
„Kochana nasza skromna buda — wysoki Sejm"

WARSZAWA 20.4.

Komisja budżetowa Sejmu wznowiła wczoraj obrady po feriach świątecznych. Niedyspozycja Marszałka Piłsudskiego spowodowała odłożenie rozprawy nad preliminarzem wojskowym na termin późniejszy i komisja przystąpiła do rozważania preliminarza Sejmu i Senatu.

Na tle referatu p. *Wyrzykowskiego,* który proponował podwyżkę budżetu Sejmu i Senatu do sumy 10.026.336 złotych, rozwinęła się dyskusja, w której poruszono szereg problemów natury administracyjno - budżetowej. Z wielu stron zwrócono uwagę na zupełny zastój w awansach personelu urzędniczego i funkcjonarjuszy niższych biura Sejmu. Nie zwrócono natomiast uwagi na różnice, jaka z natury rzeczy zachodzi między personelem referendarskim a kancelaryjnym, pominięto okoliczność, że w sztabie urzędniczym warsztatu ustawodawczego jest wszystkiego 2 prawników, a ponadto cztery osoby z dyplomami wydziałów filozoficznych. Żądano poprostu podwyżek i awansów, bo to jest rzecz popularna.

Z uznaniem podnoszono wartość zbiorów biblioteki sejmowej i żądano powiększenia dotacji na dalsze zakupy.

Użalano się na kiepską i drogą restaurację sejmową i powiedziano sobie, że trudno na to znaleźć radę...

Wspomniano wreszcie mimochodem o djetach posłów i senatorów i stwierdzono, że niski ich wymiar jest następstwem niestosowania regulaminu który postanawia, że wszelkie zwyżki uposażeń urzędniczych pociągają za sobą automatycznie zwyżkę diet poselskich.

Dyskusję charakteryzują dwa przemówienia, które streszczamy.

P. Dąbski: Budżet Sejmu i Senatu wynosi o 2 miljony mniej, niż niektóre fundusze dyspozycyjne. Mimo to ten budżet specjalnie traktować musimy jak najskromniej, ponieważ i w tej sali nawet odbywa się polityka i domyślamy się, jak będą oświetlane w prasie różne mowy, które są tu wygłaszane. Będzie się pisało znowu o sejmowładztwie, o tem, że choć posłowie narzekają na wysokie wydatki, jednak dla siebie nie żałują. W Sejmie i naokoło Sejmu jest bowiem dość ludzi, którzy pragną tę szanowną instytucję poniżyć. Kto widział inne parlamenty, ten przyzna, że nasz Sejm to skromna buda i chłopi, którzy tu przychodzą, pytają ze zdziwieniem: to ma być ten Wysoki Sejm? Mimo to radzę, żeby podwyżki trzymać w granicach konieczności.

P. Sanojca: Wasze podwyżki są czysto mechaniczne, byle podwyższać, byle się licytować. Jeżeli nie uchwalimy podwyżki na bibljotekę, powiecie: aha, oni wołają „Dołóż gramotnyie!". Jeżeli nie uchwalimy podwyżki dla urzędników powiecie: widzicie, urzędnicy, te bestaryi dadzą wam zginąć z głodu. Sami robicie demagogję, a drugim ją zarzucacie. Co do djet to referent był niepotrzebnie tak wstydliwy, podwyżki i tak przyjść muszą wraz z podwyżkami urzędniczemi z powodu drożyzny.

Głosowanie nad preliminarzem Sejmu i Senatu odbędzie się dzisiaj.

Zagrożona sytuacja gospodarcza Gdańska
Przemówienie Sahma w dyskusji budżetowej

GDAŃSK 20.4. Sejm gdański rozpoczął obrady nad budżetem na r. 1928-29, preliminowanym na sumę 74.400.000 guldenów.

Prezydent Sahm, zagajając debatę budżetową zapowiedział, że na najbliższej czerwcowej sesji Rady Ligi Narodów nie znajdzie się żadna sprawa polsko - gdańska.

Omawiając konieczność rozbudowy portu gdańskiego Sahm oświadczył, iż traktatem wersalskim Gdańsk uznany został za port polski dla polskiego eksportu i importu. Z tego powodu port gdański musi być pod względem technicznym w takim stanie, by mógł podołać swemu zadaniu, jakie ma do spełnienia jako dostęp Polski do morza.

W sprawie komunikacji kolejowej Sahm apelował do Polski, aby możliwie w najkrótszym czasie stworzyła bezpośrednią, wolną od wszelkich przeszkód komunikację dzienną i nocną między Gdańskiem a Zachodem.

Przeszedłszy do spraw gospodarczych wolnego miasta mówca podkreślił, że sytuacja gospodarcza Gdańska jest niepewna i zagrożona.

Groźna burza gradowa nad Berlinem
15 minut ciemności wśród piorunów i błyskawic

BERLIN 20.4. — Tel. wł. — Wczoraj o godz. 5 po poł. przeciągnęła nad Berlinem połączona z orkanem burza gradowa, pogrążając całe miasto w zupełnych ciemnościach. Musiano zapalić latarnie uliczne. Wśród błyskawic i grzmotu piorunów, spadł gęsty grad. Rtęć w termometrze obniżyła się gwałtownie o 11 stopni. Ulice opustoszały i wszelki ruch ustał na kilkanaście minut. Ciemności trwały przez 15 minut.

Stacja meteorologiczna stwierdziła, iż na wysokości 5.000 metrów nad Berlinem panuje temperatura 42 stopnie poniżej zera, co właśnie wywołało burzę.

GIEŁDA

WARSZAWA 20.4

PRYWATNE NOTOWANIA

Dewizy

Berlin 213.13, Gdańsk 173.98, Belgja 124.52, Holandja 359.6, N. Jork 8.9, Paryż 35.12, Praga 26.41 5, Szwajcarja 171.87, Wiedeń 125.46, Sztokholm 239.4, Włochy 47.12, Czerwoniec 28.75.

Papiery lokacyjne

Dolarówka 80.5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 10 proc. pożyczka kolejowa 104, 6 proc. pożyczka dolarowa 85.5, 8 proc. L. Z. Ziemskie 83, 4 i pół proc. L. Z. Z. 56.25, 6 proc. obligacje m. Warszawy 63.75, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 56.75, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 60.75, 8 proc. L. Z. m. Warszawy 80.

Akcje

B. Polski 154, B. Dyskontowy 129, B. Handlowy 1[illegible], B. Przem. we Lwowie 106, B. Zachodni 37.5, B. Zw. Sp. Zar. 90, Kijewski 76, Puls 8, Spiesz 162.5, Elektr. Dąbrow. 77.5, Siła i Światło 110, Ciechanów 27.5, Czersk 8.5, Mochałów 5.2, Warsz. Cukier 81, Firlej 58.5, Łazy 9, Węgiel 97, Nobel 41, Cegielski 51.5, Fitzner 6.5, Filipop 45, Modrzejów 50.5, Norblin 97.5, Orthwein 11.75, Ostrowieckie 114, Il. em. 100, Parowozy 43, Pocisk 13.5, Rudzki 57.5, Starachowice 67.85, Ursus 12.25, Żeleniewski 165, Zawiercie 34, Żyrardów 17.5, Borkowski 19.3, Haberbusch 185, Siemens [illegible], Zegluga [illegible]

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.) Godz. 12: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, koncert z płyt gramofonowych.

Godz 15: Komunikaty meteorologiczny gospodarczy, oraz nadprogram. Godz. 15 m. 30: „Trójprzymierze i trójporozumienie" — wykład dla maturzystów prof. Wł. Dzwonkowskiego. Godz 16: „Rola i znaczenie pracowni humanistycznej" — odczyt prof. J. Szumańskiego. Godz. 16 m. 25: Nadprogram i komunikaty. Godz. 16 m. 40: „Ustrój samorządu powiatowego" — odczyt dyr. J. Beka. Godz. 17 m. 20: „Radjokronika". Godz. 17 m. 45: Program dla najmłodszych. Transmisja z Krakowa. Godz. 19 m. 5: Komunikat rolniczy. Godz. 19 m. 15: Rozmaitości. Godz. 19 m. 35: „Juljusz Kaden-Bandrowski" — odczyt red. Z. Debickiego. Godz. 20 m. 30: „Nareszcie sam" — operetka w 3-ch aktach Fr. Lehara. Godz. 22: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 22 m. 5: Komunikaty PAT. Godz. 22 m. 10: Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. Godz. 22 m. 30: Muzyka taneczna.

Załoga „Italji"

posiada trojakie kostjumy

Generał Nobile dba o zdrowie swych towarzyszy podróży, albowiem od ich energji i wytrzymałości zależy pomyślność wyprawy na biegun.

Towarzyszy generała Nobile obowiązuje bezwzględne posłuszeństwo, muszą więc wypełniać wszystkie najdrobniejsze jego polecenia, dotyczące codziennego życia. Nie wolno im używać alkoholu, ani palić tytoniu, muszą ściśle przestrzegać diety i ubierać się wedle wskazówek generała. Bagaż podróżników mieści po 3 garnitury dla uczestników wyprawy.

Lecąc do Szpitzbergu, będą ubrani w kostjumy zrobione z nieprzemakalnego płótna, podbite trykotem.

Na Szpitzbergu następuje druga zmiana garderoby, a mianowicie: krótkie, watowane ubrania i obszerne buty z podeszwą wełnianą.

W ubraniu takiem można bez trudności znieść 30-stopniowy mróz.

W dalszej wyprawie przewidziany jest garnitur, zrobiony ze skóry reniferów, wedle kroju Eskimosów.

W takiem ubraniu nie zmarznie człowiek przy najniższej temperaturze, notowanej na kuli ziemskiej.

Rosja bez szpitali

Ze sprawozdania sowieckiego komisarza zdrowia Siemaszki wynika, że 40 procentów powiatów na terenie Rosji sowieckiej niema szpitalów, a jedno łóżko szpitalne przypada przeciętnie na 1.660 osób.

Katastrofa na kolejce Wilanowskiej

Pięć osób rannych -- parowóz wykolejony i rozbity

WARSZAWA, 20.4.

Na kolejce Wilanowskiej doszło wczoraj do niezwykłej katastrofy.

O godz. 3 min. 56 po poł. wyruszył z Warszawy do Konstancina pociąg pospieszny nr. 25.

Na 3 klm. od Warszawy, pomiędzy stacją Marcelinem a fortem Legjonów **wykoleiła się na gię lokomotywa** pociągu.

Parowóz, przechyliwszy się na bok, wywrócił się na prawą stronę toru, idący za parowozem wagon II klasy spiętrzył się i wpadł na wywróconą lokomotywę.

Wskutek zderzenia pękła w parowozie rura manometru, powodując **gwałtowny wybuch kotła.**

Kłęby dymu i pary ogarnęły cały pociąg.

Wśród pasażerów powstała panika. Stojący na platformach wagonów podróżni wyskakiwali do przydrożnego rowu. Między innymi uczynił to prałat z Płocka ks. Figielski i przodownik policji Strzelczyk.

Po chwili rozległy się **krzyki i jęki rannych,** oraz nawoływania o pomoc.

Pierwszy przybył na miejsce katastrofy przodownik XX kom. pol. Zajdler wraz z wywiadowcą Ziembickim.

Rzucono się na ratunek.

Z pod parowozu wydobyto **ciężko poparzonych** funkcjonarjuszów kolejowych, którzy znajdowali się w chwili katastrofy w kabinie parowozu.

Są to:

1) Konstanty Kołczak, lat 48, maszynista, zamieszkały przy ul. Szarej nr. 1. Uległ silnym poparzeniom twarzy i rąk.

2) Feliks Kuplewicz, lat 22, pomocnik maszynisty, (ul. Sukcesorska nr. 8) — doznał ciężkiego poparzenia całego ciała.

3) Piotr Gawryś, lat 41, robotnik kolejowy z Powsina, również ciężko poparzony na całem ciele.

Następnie **wydobyto pasażerów,** którzy w chwili wypadku znajdowali się na pomoście wagonu II klasy, tuż za lokomotywą. Byli to:

4) Bolesław Pindelski, lat 35, robotnik drogowy z Wilanowa, ciężko ranny w głowę i

5) Jan Wiśniewski, lat 42, konduktor, zamieszkały w Wilanowie — uległ poparzeniu i odniósł rany tłuczone.

Do rannych i poparzonych wezwano Pogotowie Ratunkowe i Pogotowie prywatne

Po nałożeniu opatrunków, wszystkich rannych odwieziono do szpitala Dz. Jezus.

Na miejsce katastrofy przybyły niebawem władze sądowo-śledcze.

Dokoła rozbitego pociągu ustawiono posterunki policyjne.

Dochodzenie ustaliło, że przyczyną katastrofy było **uszkodzenie osi w parowozie,** co spowodowało obsunięcie się lokomotywy z szyn.

Zdj. na płytach „ALFA"

Władze sądowe i policyjne na miejscu katastrofy

ZWYCIĘSKĄ WALKĘ z jazz-bandem podjęła Turcja

Tureckie tańce wyruszają na podbój Europy

Jednym z najzagorzalszych przeciwników mody murzyńskich tańców jest prezydent Turcji, K. Kemal Pasza.

Wielki reformator Turcji nie tylko okazuje im jawną niechęć, ale stara się, aby rodacy jego nie naśladowali w tym względzie europejczyków.

Turcy posiadają wiele tańców, które poszły już w zapomnienie i uprawiane są jeszcze gdzie niegdzie przez mieszkańców odległych wiosek lub przez pasterzy.

Kemal Pasza wezwał przeto tureckich baletmistrzów na naradę i polecił im przystosować dawne tańce do dzisiejszych zwyczajów i potrzeb.

Wedle przekonania prezydenta Turcji dawne tańce tureckie posiadają tyle wdzięku, iż nietylko zdołają wyplenić w kraju dzikie skoki murzyńskie, ale znajdą zwolenników w Europie.

Szczególnie pięknym jest taniec zwany „Zeibek".

Ma on symbolizować krążenie ziemi dookoła słońca.

Słońcem jest oczywista kobieta, ziemią zaś mężczyzna.

Dziewczęta tureckie upodobały sobie ten taniec, przerobiony z dawnych pląsów pasterskich i tańczą go z wielką chęcią.

Niebawem ma wyruszyć do Europy kilka par tureckich tancerzy, którzy zamierzają spopularyzować na Zachodzie turecką sztukę choreograficzną.

Gimnastyka niemowląt

W zagranicznych przytułkach dla niemowląt wprowadzono specjalny rodzaj gimnastyki, której celem jest dopomaganie rozwojowi maleńkiego organizmu.

Skomplikowane zabiegi gimnastyczne dzieci znoszą z zupełnym spokojem

Międzynarodowa wojna

z największą plagą ludzkości

MILJARDOWĄ ARMJĄ SZCZURÓW

W najbliższych miesiącach ma się odbyć w Paryżu międzynarodowa konferencja, poświęcona pladze szczurów, która w ostatnich latach przybrała w całym świecie katastrofalne rozmiary.

Mało ludzi zdaje sobie sprawę, jakie szkody wyrządzają ludzkości szczury.

Według obliczeń prof. Calmetta, który od szeregu lat zajmuje się kwestją szczurów, wyrządzają one Francji szkody, oszacowane w przybliżeniu na 850 miljonów franków rocznie, w Ameryce na 4 miljardy franków, w Anglji na 300 miljonów szylingów, a w Niemczech na 200 miljonów marek.

W samym tylko Paryżu codziennie zjadają szczury w halach targowych 180 ton mięsa i jarzyn. Ale nietylko szkody materjalne przynoszą szczury.

Prof. Roux, członek instytutu Pasteura, zbadał, iż szczury są roznosicielami wszystkich możliwych chorób, a przed 20 laty zmarło skutkiem nich 1½ pół miljona ludzi w Indjach i w Chinach.

Przeciwko temu potężnemu wrogowi człowieka przygotowuje się wielka krucjata.

Wyniszczenie szczurów w jednym kraju nie daje jednak pełnego zwycięstwa, gdyż zwierzę to przenosi się z łatwością z miejsca na miejsce i wędruje setki kilometrów.

Konieczną więc jest ogólnoświatowa walka z tą plagą powojennych czasów.

Kradzież

w katedrze berlińskiej

Drogie futro zginęło zginęło podczas ślubu ks. Bismarcka

BERLIN, 20. 4. Wczoraj odbył się w katedrze ślub wnuka Bismarka ks. Ottona z córką pewnego architekta szwedzkiego w obecności prezydenta Hindenburga, prowadzącego małżonkę narzeczonej, ministra Stresemanna i licznych przedstawicieli arystokracji, wojskowości, świata politycznego i dyplomatycznego.

Podczas tej wytwornej uroczystości skradziono jednemu z gości futro wartości 4.000 marek, przewieszone przez poręcz krzesła. Skradł je jakiś złodziej, który wraz z publicznością wślizgnął się do kościoła na połów.

Pęknięcie armaty na ćwiczeniach

2 zabitych, 2 rannych

TORUŃ 20.4. Dnia 18 b. m. o godzinie 15 na poligonie artyleryjskim pod Toruniem w czasie ćwiczeń uczestników kursu dla podoficerów piechoty pękło działo. Dwu ludzi zostało zabitych, jeden ciężko i jeden lekko ranny.

Siedemnastoletni potwór

Szatański intrygant i nikczemny podżegacz do zbrodni

wreszcie ohydny morderca własnej matki

W sądach medjolańskich toczył się niezwykły proces, który stał się przedmiotem namiętnych dyskusyj między kryminologami i psychjatrami. Jako oskarżony wystąpił siedemnastoletni młodzieniec, Renzo Pettino, niemiłosierny kat własnej matki.

Rodzice Pettina żyli w separacji, a chłopak pozostawał pod opieką ojca.

Często jednak odwiedzał swą matkę i zamiast nakłaniać ją do pogodzenia się z mężem, stale ją jątrzył zmyślonemi opowiadaniami o prowadzeniu się swego ojca.

Skoro jednak powrócił Renzo z wizyty u swej matki, podburzał przeciw niej ojca, donosząc mu, iż żona jego otacza się młodymi ludźmi, otrzymuje od nich podarki i żyje bardzo wystawnie.

Marzeniem wyrostka, wychowanego na sensacyjnej literaturze i filmach było spowodowanie „wielkiej tragedji małżeńskiej".

Rodzice nie okazywali jednak ochoty do awanturniczej rozprawy. Wtedy Renzo postanowił działać na własną rękę.

Uroił sobie, że matka jego wiedzie niemoralne życie i plami nazwisko rodzinne.

Przeniósł się więc na mieszkanie do matki, aby „zbadać sprawę".

Istotnie zastał pewnego razu w mieszkaniu pani Pettino młodego człowieka.

Był to dalecki kuzyn Renza, którego on nie znał.

Podejrzewając w swej chorobliwej wyobraźni, iż nieznajomy mu młodzieniec utrzymuje bliższe stosunki z matką, Renzo zastrzelił, a ciało ukrył w wielkim kufrze.

Blisko dwa tygodnie przebywał zwyrodniały młodzieniec z trupem swej matki.

Wcale mu to nie przeszkadzało w prowadzeniu wesołego życia, uczęszczaniu do kin i kabaretów. Sąd skazał niezwykłego zbrodniarza na 15 lat więzienia, uwzględniając jego młode lata.

Papierośnica i zapalniczka w kapeluszu

Płeć piękna oddaje się z coraz większem zamiłowaniem paleniu, co powoduje potrzebę noszenia zapalniczek i papierosów. By nie obciążać tem torebek ręcznych pałaczki amerykańskie noszą zapalniczki i papierosy w kapeluszach.

Wytworny hulaka, ulubieniec kobiet

PRZEWÓDCĄ SZAJKI FAŁSZERZY PIENIĘDZY

Z urodziwą przyjaciółką chciał umknąć własnem autem zagranicę

SCHWYTANY W TCZEWIE OSIADŁ W WIĘZIENIU

Policję zelektryzowała świeżo wieść o aresztowaniu w Tczewie niejakiego Zenona Grotczyńskiego, dobrze znanego policji oszusta i fałszerza pieniędzy.

Śledzono go już oddawna. Oszust jednak tak sprytnie umiał się konspirować, tak zręcznie zacierał za sobą ślady, takie stwarzał sobie zawsze „alibi", że schwytanie go napotykało na wielkie trudności. Przebywając w Warszawie, mieszkał w najelegantszych hotelach, bywał tylko w wytwornych lokalach, podając się wszędzie za hrabiego Grot-Grotczyńskiego.

Z pieniędzmi nie liczył się. Portfel jego stale był wypchany walutą zagraniczną, a w ostatnich czasach pojawiły się w nim nowe 500-złotówki Banku Polskiego.

Grotczyński znany był powszechnie w kołach złotej młodzieży stolicy, lubiącej się bawić.

Przystojny brunet, ubrany zawsze bez zarzutu w doskonale skrojone garnitury, zachowujący się z wyszukaną elegancją, cieszył się wielkiem powodzeniem u kobiet.

Przyjaciółką jego była dama z półświatka, Marja F., znana na bruku warszawskim pod pseudonimem „Stokrotki".

Wysoka, blondyna zwracała zawsze uwagę publiczności eleganckiemi strojami.

Wystawny tryb życia, prowadzonego przez Grotczyńskiego, zwrócił uwagę policji, tem bardziej, że niewiadomo było, skąd czerpie on pieniądze.

Widocznie Grotczyński zorjentował się, że jest śledzony, bo nagle pewnego dnia znikł z Warszawy. Równocześnie z nim wyjechała Marja F.

Sprytny oszust tak potrafił zatrzeć za sobą ślady, że niewiadomo było, dokąd wyjechał.

W parę dni potem w Tczewie aresztowano jakiegoś eleganckiego pana z młodą, wytworną kobietą, którzy własnym samochodem przyjechali z Warszawy, udając się w stronę granicy.

Aresztowano ich za jazdę po lewej stronie jezdni.

Kierowca wylegitymował się dowodami na imię Zenona Grotczyńskiego. Urzędnikowi policyjnemu dokumenty wydały się podejrzane. Grotczyńskiego poddano rewizji. Znaleziono przy nim znaczną sumę pieniędzy w banknotach dolarowych, oraz kilka 500-złotówek.

Po zbadaniu okazało się, że banknoty 500-złotowe były fałszywe.

Równocześnie w Poznaniu i Toruniu aresztowano dwu fałszerzy 500-złotówek. Byli to: niejaki Nietrzebko z Poznania, oraz krawiec Żurek również z Poznania.

Ustalono, że byli oni członkami bandy fałszerzy pieniędzy, na której czele stał nie kto inny, tylko... Grotczyński, hrabia Grot-Grotczyński, jak sam siebie nazywał, ulubieniec kobiet i „złotej" młodzieży warszawskiej.

Sprytnego oszusta i jego piękną przyjaciółkę osadzono w więzieniu.

Z Indji do Gdyni

Parowiec angielski „Keats" w tych dniach zawinął do portu w Gdyni z ładunkiem 6.000 ton cyn indyjskiego

CZYTAJCIE
Przegląd Sportowy
Nr. 16-17. CENA 30 GR.

Komunistyczna Partja Zachodniej Białorusi przed Sądem

Dzień wczorajszy—czwarty procesu przeciwko K. P. Z. B. upłynął na odczytywaniu aktu oskarżenia, do godz. 17.

Po przerwie obiadowej adw. Okręt zawiadomił Sąd, iż jeden z oskarżonych, Władysław Hutnik zasłabł i nie jest w stanie pozostawać nadal w sali posiedzeń.

Sąd, na wniosek p. Prokuratora postanowił odesłać osk Hutnika do więzienia, gdzie zbada go lekarz i zaopinjuje, czy jest w stanie przybyć dnia dzisiejszego na rozprawę. W razie przeciwnym zostanie wyłączony.

O godz. 17 m. 40 Sąd przystąpił do przesłuchiwania podsądnych.

Pierwszy z zapytanych Efroim Goldsztejn, czy przyznaje się do winy, że w roku 1923—1925 wziął udział w spisku pod nazwą KPZB i był członkiem Centr. Komitetu tej partji, mającej na celu oderwanie części terytorjum Polski i obalenie istniejącego ustroju Polski przy pomocy rewolucji — odpowiedział: „do partji komunistycznej nie należałem, należałem natomiast do Międzynarod. Organiz Pomocy Bojown. Rewol. („Mopr") i nie mogę być za to karanym z art. 102 K. K."

Następny z podsądnych Abram Zacharjasz przyznał się, iż należał i należy do partji komun., zaprzeczył natomiast, aby kiedykolwiek był członkiem Okręgowego Komitetu K.P.Z.B w Białymstoku.

Anna-Rejzla Lifszyc nie przyznała się do należenia do partji K.Z.B. i wogóle do żadnego zarzutu postawionego jej w akcie oskarżenia.

Na tem posiedzenie dnia wczorajszego przerwano.

Dziś dalszy ciąg przesłuchiwania podsądnych.

Zaznaczyć należy, iż pierwsi dwaj oskarżeni próbowali wygłosić mowy agitacyjne, lecz na uwagę p. Przewodniczącego, aby dawali tylko rzeczowe wyjaśnienia na zarzuty, postawione im w akcie oskarżenia i że Sąd nie jest terenem do wygłaszania mów agitacyjnych—chociaż niechętnie odstąpili—od swych zamiarów.

Pierwszy raz w Białymstoku!!!

NADZWYCZAJNA WYSTAWA

DYWANÓW ORJENTALNYCH I PERSKICH

otwarta codziennie od 9½ do 8-ej wieczór bez przerwy.

Wejście bezpłatne. Oglądanie nie obowiązuje do kupna.

Dolne sale HOTELU „RITZ"

(Wejście z ul. Pałacowej).

Projekt otwarcia ekspozytury Urzędu Emigracyjnego w Białymstoku.

Wczoraj przybył do Białegostoku Naczelnik Wydz. Urzędu Emigracyjnego w Warszawie dr. Durkacz celem porozumienia się z Urzędem Wojewódzkim co do otwarcia w Białymstoku ekspozytury Urzędu Emigracyjnego.

Inicjatywę tę należy powitać z uznaniem, gdyż potrzeba takiej instytucji wobec silnej emigracji z nassego terenu daje się bardzo odczuć. Ekspozytura obsługiwałaby województwo białostockie, wileńskie i nowogródzkie.

—xx—

Marsz szlakiem Batorego.

Wileński Wojewódzki Komitet Wych. Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego urządza marsz sportowy na przestrzeni 80 klm pod nazwą „Marsz szlakiem Batorego", w którym wezmą udział drużyny oddziałów wojskowych, stow. przyspos. wojsk. i wych. fizycznego i klubów sportowych.

Do współudziału zostaną zaproszone także organizacje z wojew. białostockiego.

Przewodniczący wojew. komitetu wojewoda wileński Raczkiewicz zwrócił się do wojewody białostockiego z prośbą o przyjęcie udziału w komitecie honorowym marszu.

—xx—

Budowa gmachu Izby Skarbowej w Białymstoku

Dowiadujemy się, że Ministerst. Skarbu wstawiło do budżetu na rok 1928/29 kwotę zł. 300 tysięcy, jako ratę na rozpoczęcie robót koło budowy gmachu Izby Skarbowej w Białymstoku.

W gmachu tym mieścić się będą także wszystkie urzędy skarbowo-podatkowe. Gmach stanie na rogu ul. Mickiewicza i Św. Jańskiej.

Kosztorys i plan opracowuje Dyrekcja Robót Publicznych w Wilnie. Budowa rozpocznie się jeszcze w br., wobec czego wielu bezrobotnych znajdzie zatrudnienie.

—xx—

Wyrodne matki.

17-letnia Marja Dąbrowska, panna, zamieszkała na st. Czarna-Wieś, stawała dnia 20 bm. przed Sądem Okręgowym oskarżona o pozbawienie życia dziecka swego, które udusiła dnia 1 września r. ub., a następnie zwłoki dziecka wrzuciła do stawu. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd, biorąc pod uwagę młodociany wiek przestępczyni, skazał ją na 3 miesiące więzienia i zawiesił wykonanie tej kary na 2 lata.

* * *

O takież przestępstwo oskarżona była Elżbieta Jelonek, lat 19, która wrzuciła zwłoki dziecka swego do dołu kloacznego.

Sąd skazał ją na 1 miesiąc aresztu, również z zawieszeniem wykonania kary na 1 rok.

Statystyka rozmów telefonicznych.

W miesiącu marcu z Białegostoku przeprowadzono 14.092 rozmowy telefoniczne międzynarodowe i międzymiastowe Z innych miast i krajów telefonowano do Białegostoku w tymże miesiącu ogółem 15.063 razy. Telegramów wysłano 4.574, otrzymano 6.958.

Warszawski Teatr „ZNICZ"

pod dyrekcją dr. Tadeusza Kończyńskiego

Teatr „PALACE"

W sobotę 21 bm. o godz. 5.30 ppoł.

MARJA STUART

tragedja w 5-ciu aktach Schillera.

Punktualnie o godz 8.30 w.

CAR ALEKSANDER I

sztuka historyczna w 5-iu akt. Dymitra Mereżkowskiego w opracowaniu scenicz. Tadeusza Kończyńskiego.

W niedzielę dn. 22 bm. o godz. 1 pp. po cenach zniżonych

Więzień Magdeburga

sztuka dramatyczna w 3 aktach Bakela

O godzinie 3.30 ppoł.

ZACZAROWANE Koło

baśń fantastyczna w 5 akt Rydla.

O godz. 8 min. 30 wiecz.

BIAŁE PAWIE

komedja w 3 akt. Tad. Kończyńskiego.

DZIAŁO się to

1863 ROKU,

roku krwi i chwały.

„Huragan"

Monumentalny Polski film. „Modern"

Koło Białostockiego Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych

Zarząd, zorganizowanego w dniu 10.II b.r. Koła Białostockiego Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej, mający za zadanie wyrobienie wśród b. wojskowych sprawności bojowej na wypadek mobilizacji przez zapoznawanie ich z metodami nowoczesnej walki, oraz wyrobienie sprawności fizycznej, przez krzewienie wśród b. wojskowych wszelkiego rodzaju sportu, na posiedzeniu w dniu 5.IV b. r. utworzył sekcje: przysposobienia wojskowego, wychowania fizycznego, oraz kult.-oświatową.

Sekcje te rozpoczną swą normalną pracę z dniem 1 maja b r.

Poza zorganizowaną już kompanją przysposobienia rezerw, w najbliższych dniach zostaną utworzone drużyny: lekkoatletyczna, tennisowa, piłki nożnej, koszykówki i rowerzystów.

Stowarzyszenie nosi się również z zamiarem zorganizowania w porozumieniu z władzami wojskowemi kursów aplikacyjnych dla oficerów rezerwy. Uruchomienie tych kursów uzależnione jest jednak od ilości zgłoszonych kandydatów.

Oprócz pracy w przysposobieniu wojskowem i wychowaniu fizycznem Stowarzyszenie załatwia wszelkie sprawy członków Koła, z tytułu odbycia przez nich służby wojskowej, jak to: sprawy emerytalne, awansu, inwalidztwa i t. p., jak również udziela swym członkom bezpłatnych porad prawnych we wszystkich innych sprawach. Pozatem Zarząd Koła poczynił starania, mające na celu zatrudnienia b. Wojskowych w instytucjach państwowych i samorządowych, które jak wiadomo, zgodnie z ostatniem zarządzeniem Rady Ministrów, winne w pierwszym rzędzie udzielać pracę b. Wojskowym.

Sekretarjat Koła oraz sala wykładowa mieści się przy ul. Rynek Kościuszki Nr. 1 — II piętro (naprost Kościoła).

Przyjmowanie nowych członków uskutecznia się w poniedziałki, czwartki i soboty każdego tygodnia w godzinach od 6-ej do 8-ej w

—xx—

Licha zabawa w Lichaczach.

Podczas zabawy we wsi Lichacze pow. grodzieńskiego został pobity mieszkaniec tejże wsi Józef Lewko. Wymienionego odwieziono do szpitala w Grodnie, gdzie wskutek odniesionych ran zmarł.

Sprawców 29-letniego Józefa Szymanowskiego, 20-letniego Józefa Radziuka i 20-letniego Antoniego Szymanowskiego zatrzymano i przekazano sędziemu śledczemu.

—x—

Proces komunistyczny w Łomży.

W dniu 16 b.m. w sądzie okręgowym w Łomży odbył się proces komunistyczny członków K. P. P. pow. kolneńskiego w liczbie 8 osób, z których zostali skazani: Antoni Sokołowski na 4 lata ciężkiego więzienia, Judka Lejzor Kornacki na 3 lata więzienia, zast. dom poprawy, Węsik Stanisław, Świerczewski Jan, Kornacki Abram-Dawid, Chawszyński Moszek, Kowalewski Stanisław na 2 lata więzienia, zast. dom poprawy z pozbawieniem praw.

Wiadomości sportowe

PKS. „Sparta"-ŻKS. 2:1

Pierwszy ten mecz w sezonie był dokładnym wykładnikiem martwoty zimowej naszych klubów.

Gracze jeszcze w pierwszej połowie spuchli jaknajdokładniej, nic też dziwnego, że o żadnej przemyślanej kombinacji nie było mowy. Ze „Sparty" najlepsi Bołbot i Sitko, z ŻKSu. Fajneman i Lach. Wynik remisowy byłby więcej sprawiedliwym.

* * *

W nadchodzącą niedzielę t. j. dnia 22 kwietnia odbędą się pierwsze zawody lekkoatletyczne z następującym programem: panie bieg 60 mtr., skok w dal z rozbiegu i pchnięcie kulą, — panowie bieg 100 mtr., skok wzwyż z rozbiegu i rzut oszczepem.

W pierwszych tych zawodach wezmą udział wszystkie miejscowe kluby. „B-et".

Z żałobnej karty.

Ś. p. Leopold Petz

Dnia 17 b.m. zmarł po krótkich cierpieniach b. prezes Izby Skarbowej w Białymstoku Leopold Petz.

Prawy obywatel i zasłużony urzędnik cieszył się ogólnym szacunkiem i poważaniem i pomimo niedługiego urzędowania pozostawił po sobie niezatarte wspomnienie wśród kolegów i ogólny żal w mieście.

—xx—

W kilku wierszach

— Wydział Opieki Społecznej zakończył już akcję żywnościową dla bezrobotnych. Wydatkowano 42.430 zł, z pomocy korzystało 2784 bezrebotnych.

— Min. Skarbu zamierza wzmocnić personel Wydziału II Izby Skarbowej w Białymstoku przez przydzielenie jednego z urzędników z okręgu Lubelskiej Izby Skarbowej.

— Do zainkasowania podatków miejskich będą obecnie codziennie wyjeżdżać na miasto furmanki, aby zabierać zasekwestrowane ruchomości.

— Dziś wchodzi w życie nowy cennik na pieczywo i mąkę: chleb razowy—57 gr. zamiast 55, chleb pytlowy — 70 gr. zamiast 68 gr. za kg.

— W szkole powszechnej Nr. 1 odbywają się w ciągu tego tygodnia egzamina dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych.

— W dniu 18 bm. po przeprowadzeniu remontu została uruchomiona fabryka sukna i kołder Walterów (ul. Mickiewicza 5). Do roboty przystąpiło 40 osób.

— Strajkujący robotnicy tartaków w Czarnej Wsi w dniu 18-go bm. przystąpili do pracy.

— W dniu 16 bm. w majątku państwowym w Świsłoczy wybuchł pożar; spaliła się stajnia z inwentarzem żywym, 2 ogiery rządowe, 20 sztuk owiec, 2 barany itd. Wysokość strat nieustalona.

— W Łapach odbył się pod gołem niebem wiec PPS. Przemawiali prezes ZZK. Szenfeld i poseł Dubois.

— W najbliższym czasie Urząd Skarbowy na miasto Białystok zostanie podzielony na 2 urzędy. Podobno naczelnikiem Urzędu będzie mianowany Stanisław Cichoń z Lublina.

— W związku z ukonstytuowaniem się nowej Rady Miejskiej, Inspektor Szkolny zwrócił się do Magistratu z prośbą o wydelegowanie przez Radę Miejską 4 członków i 2 przez Magistrat do Rady Szkolnej na m. Białystok.

— Właściciele bufetu rzeźni miejskiej Judes Gold skonfiskowano 2 butelki wódki i 400 sztuk papierosów własnego wyrobu.

— Ponieważ na ostatnich posiedzeniach w dniu 16 i 17 b. m. nie doszło do porozumienia w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Rozjemczej do załatwiania zatargów pomiędzy właścicielami nieruchomości, a dozorcami domowymi, posiedzenia nie odbyły się. Obecnie Minister Pracy i Opieki społecznej wyznaczy przewodniczącego z Urzędu.

GŁUCHOTA ULECZALNA!

Fenomenalny wynalazek „EUFONJA" zademonstrowany specjalistom

Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i dzwonienia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie „EUFONJA" Liszki koło Krakowa 123

Izaak Josem

LEKARZ-DENTYSTA

Choroby zębów i jamy ustnej

Sztuczne zęby

przyjmuje od 10 do 2 i od 4 do 9 w.

Ul. Warszawska № 7, telefon 80.

APOLLO Dziś Początek o g. 7, 8.45, 10.15 w.

Najaktualniejszy dramat XX wieku, osnuty na tle krwawych wydarzeń w zbolszewizowanych Chinach, wykonany z udziałem dwóch bataljonów wojska chińskiego armji generała Czan-Co-Lina.

NIEWOLNICA z SZANGHAJU

Potężny dramat pełen poświęcenia, przemocy, miłości i gwałtu.

Nien Sön Ling chińczyk, jako adjutant naczelnego wodza | Carmen Boni piękna i utalentowana artyst., jako niewolnica | Bern. Goetzke jako generał chiński. | Jack Trevor w roli angielskiego konsula w Szanghaju | Agnes Petersen ŻONA tw. Mozżuchina

Do sprzedania pianino firmy „Schröder" w dobrym stanie. Cena 300 dolarów. Wiadomość Pałacowa 4 m. 4. 583

Skradziono książkę wojskową, wyd. przez PKU. Sokółka na imię Jana Klukowskiego r. 1895, zam. w Białymstoku, ul. Mazowiecka № 48. 572

Zgubiono 2 książki wojskowe wyd. przez PKU. Białystok na imię Bronisława Rogalskiego rocz. 1900 i Konstantego Łuszyńskiego rocz. 1902, zam. we wsi Krupniki, p. białostockiego. 573

Doktór M. Kanel

Choroby weneryczne, skórne i włosów.

Leczenie i prześwietlania promieniami RENTGENA

Naświetlania Lampą Kwarcową

Przyjmuje od 9-12 i 5-8 w. Kobiety od 4-5 po

Białystok, ul. Sienkiewicza 37, tel. 5-99

„Modern" Początek 6.30, 8.30, 10.30

142 kina zagranicą wyświetla ten film.

Triumf literatury polskiej zagranicą.

Osnuty częściowo na tle rozgłośnej powieści Gabryeli Zapolskiej

PRZEDPIEKLE

12aktowy dramat młodych dusz i wiośnianych ciał dziewczęcych, deprawowanych w arystokratycznych rosyjskich zakładów wychow.

W rolach głównych:

Werner Krauss, Eliza la Porta, Dag. Servaes

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, I rew. miasta Białegostoku, Franciszek Dziarski zamieszk. przy ulicy Botanicznej w domu Nr. 10, ogłasza że w dniu 30kwietnia 1928 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 35, w lokalu fir. „C. Nowik i S-wie" odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: 12 tuzinów kapeluszy męskich filcowych—różnych kolorów, oszacowanych na 720 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.

581 Białystok, dn. 16.IV-1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, I rew. miasta Białegostoku, Franciszek Dziarski zamieszk. przy ul. Botanicznej w domu Nr. 10, ogłasza, że w dniu 30 kwietnia 1928 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy ulicy Mickiewicza pod Nr 35, w lokalu fabr. fir. „C. Nowik i S-wie" odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: 12 tuzinów kapeluszy męskich filcowych oszacowanych na 720 złotych.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.

582 Białystok, dn. 16.IV 1928 r.

Ogłoszenia drobne

Potrzebni zdolni akwizytorzy dla zbierania ogłoszeń. Zgłoszenia Zw Strzelecki ul. Pałacowa 8, od 12-1. 2-1

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie i prześwietlanie promieniami Rentgena i lampą Kwarcową.

Przyjmuje od godziny 9 do 1 i od 4 do 8 w.

Białystok, ul. Lipowa, 17 tel. 6-40.

Dr. M. Kacnelson

choroby weneroczno-skórne

Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej

Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakcyjna w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakcyjna. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

Wydawca ANTONI LUBKIEWICZ. Drukarnia Miszondznika, Białystok Lipowa 25. — Tel. 3-98. Redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZ